

Kara musi być NIEUCHRONNA! – mówi Wojciech Pasieczny

Z dniem 1 stycznia 2022 r. kierowcy, którzy lekceważą obowiązujące prawo będą mieli trudniej, a z całą pewnością drożej. Mandaty wzrosną wielokrotnie, podobnie tzw. punkty karne. Jednak wielu ekspertów wątpi, czy na drogach będzie bezpieczniej. Wojciech Pasieczny mówi: - *Kara dla kierowcy musi być przede wszystkim nieuchronna!!!*

Dziennik „Rzeczpospolita” opublikował bardzo ważną rozmowę z Wojciechem Pasiecznym, ekspertem brd, rzeczoznawcą sądowym w sprawach wypadków drogowych i wiceprezesem Fundacji Zapobieganie Wypadkom Drogowym oraz byłym wieloletnim policjantem stołecznej drogówki. Rozmowa dotyczy kontroli drogowym, w jej tle zachowanie popularnego dziennikarza telewizyjnego, który przez sześć lat jeździł nie mając uprawnień. I dopiero całkiem niedawno został skontrolowany dzięki czemu uniemożliwiono mu dalszą jazdę. Dziennikarka zapytała: - *A pana to dziwi? W odpowiedzi usłyszała: - Ależ skąd. Tych kontroli faktycznie na drogach nie ma. Trafić na taką to jak wygrać czwórkę w totolotka.* I dalej: - *W walce o bezpieczne drogi prewencja jest bardzo istotnym czynnikiem. Kiedy byłem jeszcze w służbie, to zgodnie z zaleceniem Unii Europejskiej 10 proc. policjantów komend wojewódzkich miało pełnić służbę na drogach. Tylko w jednym województwie tak było. Nie wiem, jak jest teraz, ale nie widać patroli ruchu drogowego na naszych drogach.* Ekspert kontynuuje: - *Nie jest sztuką wystawić jak najwyższy mandat. Trzeba go przecież jeszcze potem wyegzekwować. I to jest dopiero sedno ukarania. Z czasem, kiedy już poprawimy egzekucję, może się okazać, że część ukaranych surowo kierowców będzie trafiać do aresztu, by ponieść konsekwencje nieuiszczonego mandatu. I w ten sposób pojawi się, obok alimenciarzy, kolejna grupa ukaranych trafiających za kraty. A przecież nie o to chodzi. Może się zresztą także okazać, że sądy wcale nie będą sięgać po najwyższe kary. Mówiąc o znaczeniu dla poprawy bezpieczeństwa na drogach wysokości mandatów, tzw. punktów karnych, gość redakcji po raz kolejny podkreślił: - *Kontroli drogowych jest stanowczo za mało. A kto miałby ich [piratów drogowych - przyp. red.] weryfikować, jak nie drogówka?**

Redakcja tyg. PRAWO DROGOWE@NEWS dopytała eksperta: ***Dlaczego - Pana zdaniem - tych kontroli tak mało? A jeżeli już są to często w - powiedzmy to delikatnie - w nieuzasadnionych lokalizacjach?***

Wojciech Pasieczny odpowiedział: ***Przed wszystkim personalnie policjantów jest za mało. Pamiętajmy, iż z roku na rok przybywa samochodów, a policjantów nie! I zadam pytanie na pytanie. Przechodząc do drugiej części pytania - o racjonalność kontroli - odpowiem trochę inaczej. Dziś nie wiem. Za mojej kadencji dokonywaliśmy precyzyjnych analiz miejsc zagrożonych i właśnie tam były wysyłane patrole.***

Redakcja: ***Czy kierowcy czują się bezkarni?***

Wojciech Pasieczny odpowiedział: ***Zdecydowanie tak! Moja opinia znajduje uzasadnienie np. w tak głośnej w ostatnich dniach „sprawie znanego dziennikarza telewizyjnego”, który***

jeździł bez uprawnień sześć lat. Można przyjąć, że w tym czasie nie był kontrolowany. Musiał czuć się bezkarny!

Problem kontroli drogowych - tak ważnych dla poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach - będziemy kontynuowali. Tymczasem zapytamy Komendę Główną Policji o ich ilość: tych planowanych i tych zrealizowanych w 2021 r. (jm)

Źródło: Prawo Drogowe